

Katowice, 22 maja 2025 r.

dr hab. Agnieszka Nęcka-Czapska, prof. UŚ
Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Recenzja pracy doktorskiej Pani mgr Izabeli Janiec pod tytułem
Między realnością a fantazmatem. O prozie fabularnej Jakuba Żulczyka
(Uniwersytet Rzeszowski 2024, ss. 228)
napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Pasterskiego**

Mający dość pokaźny dorobek prozatorski Jakub Żulczyk – przypomnijmy, że pisarz jest autorem jedenastu powieści – nie doczekał się jak dotąd zbyt wielu szczegółowych i wieloaspektowych opracowań swojej twórczości. Dziwić to może tym bardziej, że mamy do czynienia z jednym z najbardziej popularnych i ciekawszych prozaików, jacy zaistnieli na naszej literackiej scenie po 1989 roku. Pojawiają się wprawdzie tu i ówdzie recenzje poszczególnych jego książek czy szkice krytycznoliterackie tematyzujące obecne w tym piśmarstwie wątki, dostępna jest też monografia zatytułowana *Film w prozie Jakuba Żulczyka* autorstwa Doroty Kulczyckiej. To jednak za mało, by uznać, że Żulczyk cieszy się szerszym zainteresowaniem badawczym. Powodów takiego stanu rzeczy może być kilka. Za jeden z nich można uznać to, że twórczość autora *Ślepnąc od światła* sytuuje się w obrębie paradygmatu popularnego, który niestety nadal bywa dla literaturoznawców problematyczny. Tym bardziej zatem satysfakcjonuje dysertacja *Między realnością a fantazmatem. O prozie fabularnej Jakuba Żulczyka* Pani mgr Izabeli Janiec, która z przynależności książek autora *Informacji zwrotnej* do popkultury czerpie inspirację i widzi w niej siłę oraz źródło intrygujących rozwiązań fabularnych. W efekcie, co należy podkreślić już na wstępie niniejszej recenzji, udaje Jej się spojrzeć na piśmarstwo Żulczyka jako na „oryginalną propozycję artystyczną, w której świat przedstawiony i sami bohaterowie wykraczają poza klasyczne ujęcia realistyczne, a rzeczywistość nacechowana jest dodatkowo motywami rozpadu, zrelatywizowania, rozproszenia i destrukcji. Z kolei artystyczne rozwiązania, które wykorzystuje piśarz, stanowią o fantazmatycznym charakterze jego wizji świata przedstawionego” (s. 8–9). Recenzowana tu zatem rozprawa wypełnia badawczą lukę, pokazując z jednej strony, że rzeczywiście mamy do czynienia z przemyślanym, krążącym wokół określonej problematyki projektem piśarskim, który korzystając z różnych gatunków powieściowych, próbuje (z)diagnozować nasze „tu i teraz” oraz wskazać najbardziej palące problemy wpływające na kondycję człowieka XXI

wieku, z drugiej – że jest to warta namysłu badawczego twórczość, która mimo wszystko intryguje, bo bazuje na „przekraczaniu” gatunkowych granic.

Pani mgr Izabela Janiec swoją dysertację podzieliła na cztery wzajemnie się dopełniające rozdziały, które poprzedziła wprowadzeniem i zwieńczyła podsumowaniem. Uzupełnieniem jest – co należy do standardów tego typu prac – bibliografia. Mimo wszystko jednak w tym przypadku nie mamy do czynienia z „tradycyjną” konstrukcją rozprawy doktorskiej. Pani mgr Izabela Janiec zaoferowała – co wydaje się bardziej interesującym rozwiązaniem – problemowy opis prozatorskiego pisarstwa Jakuba Żulczyka, uwzględniając dziewięć wydanych w latach 2006–2021 powieści i pomijając (z przyczyn czasowych) dwie ostatnie książki prozaika: opublikowaną w 2023 roku powieść kryminalną *Dawno temu w Warszawie* oraz określanego jako thriller polityczny i datowanego na 2025 rok *Kandydata*. Powody, dla których Pani mgr Izabela Janiec zdecydowała się zinterpretować i przeanalizować twórczość autora *Wzgórza psów* Badaczka wyartykułowała wprost. Zdaniem Doktorantki, prozę Żulczyka wyróżnia „oryginalna konstrukcja fabuły, kreacje bohaterów, którzy na długo pozostają w pamięci odbiorców i specyficzna wizja rzeczywistości. Powieści autora nie poddają się łatwym i jednoznacznym ocenom zarówno pod względem ich przynależności gatunkowej, jak i wymowy utworu. Często bowiem łączą cechy ambiwalentne, wskutek czego odbiorca nie jest w stanie jednoznacznie opisać i ocenić wykreowanych postaci i wydarzeń” (s. 5). W rezultacie Pani mgr Izabela Janiec, próbując zinterpretować snute przez prozaika opowieści i przeanalizować cechy gatunkowe poszczególnych książek, przygląda się specyficznej konstrukcji bohaterów oraz destrukcji otaczającej ich rzeczywistości. Dążeniem Doktorantki, jak sama wskazuje, stało się omówienie „kluczowych problemów, charakterystycznych motywów i kategorii, a także często podejmowanych chwytów literackich. Dodatkowo moim zamiarem jest też zbudowanie typologii antybohatera oraz wykazanie, że kategoria ta jest znakiem dzisiejszych płynnych i relatywnych czasów, a antybohaterowie stale goszczą na kartach powieści pisarza” (s. 5). Z zadania tego wywiązała się bardzo dobrze, bez problemów udowadniając swoje tezy. Jej dysertacja, krążąc wokół z góry ustalonych i łączących to pisarstwo kwestii, jest spójna wewnętrznie, zaś klarowny wywód nie pozostawia wątpliwości co do intencji Doktorantki.

Pierwszy rozdział omawianej dysertacji doktorskiej Pani mgr Izabeli Janiec poświęcony został aspektom gatunkowym. Myślą przewodnią tej sekwencji pracy, jak zaznaczyła sama Doktorantka, stało się przeanalizowanie tego, w jaki sposób autor *Radia Armageddon* „wykorzystuje znane odmiany i wzorce fabularne”, by „nadać im odrębne i specyficzne cechy

charakterystyczne” (s. 6). Swoje rozważania Pani mgr Izabela Janiec rozpoczęła od, podążając głównie śladem zredagowanego przez Grzegorza Gazdę i Słowińię Tynecką-Makowską *Słownika rodzajów i gatunków literackich* (choć pojawiają się także inne opracowania), przypomnienia podstawowych informacji na temat powieści – jej definicji, specyfiki rozwoju, przemian i dystynktywnych cech, koncentrując się zwłaszcza na powieści realistycznej i postmodernistycznej. Dzieje się tak, dlatego, że zdaniem Pani mgr Izabeli Janiec proza Żulczyka nosi znamiona postmodernistyczne, będąc hybrydyczną, niejednoznaczną, czerpiącą z popkultury, ironiczną, groteskową czy autotematyczną opowieścią o teraźniejszości. Doktorantkę interesuje przede wszystkim to, w jaki sposób Żulczyk modyfikuje swoje powieści, sprawiając, że wymykają się one klarownego katalogowaniu. Pani Magister uwagę koncentruje na przypomnieniu najważniejszych cech powieści kryminalnej, powieści drogi, powieści fantastyczno-przygodowej dla młodzieży, powieści „emo”, horroru oraz powieści dystopijnej. Omawiając właściwości interesujących Doktorantkę prozatorskich typów, sprawdza (przywołując także recepcję poszczególnych próz) „etykiety”, jakie przyklejano do książek Żulczyka. Z przeprowadzonej przez Doktorantkę analizy wynika, że *Ślepnąc od świateł*, *Wzgórze psów* oraz *Informacja zwrotna* noszą znamiona powieści kryminalnej; *Zrób mi jakąś krzywdę* wpisuje się w schemat powieści drogi; *Zmorojowo* i *Świątynia* realizują wzorzec powieści fantastyczno-przygodowej dla młodzieży; *Radio Armageddon* jest powieścią „emo”, zaś *Instytut* – horrorem, a *Czarne słońce* – powieścią dystopijną. Doktorantka – słusznie – za każdym razem podkreśla jednak, że w przypadku tego prozaika zazwyczaj mamy do czynienia ze „zmąconymi” gatunkami. Pierwszy rozdział rozprawy Pani mgr Janiec służy również jako (porządkujące pojawiające się w dalszych fragmentach dysertacji kwestie) wprowadzenie w fabuły poszczególnych powieści. Zawarte tu rozważania prowadzą do wniosku, z którym nie sposób polemizować – pisarz wykorzystując klasyczne gatunki powieściowe, dostosowuje je do swoich potrzeb. Dopelniającą tę sekwencję częścią jest ta analizująca scalający twórczość Żulczyka motyw walki dobra ze złem, gdzie Doktorantka porusza takie zagadnienia, jak: wymykanie się opisywaniu świata w czarno-białych barwach, niejednoznaczne rozumienie moralności czy komplikujące biografie psychologiczne rozterki.

Drugi rozdział dysertacji Pani mgr Izabeli Janiec poświęcony został analizie kreacji postaci pojawiających się w prozie Żulczyka. Szczególną uwagę Doktorantka poświęciła antybohaterom. Wykorzystując typologię Michała Januszkiewicza i Anny Zagórskiej, Pani mgr Janiec przygotowała charakterystykę bohaterów obecnych w prozie Żulczyka, którzy „tak dobrze wpasowują się w poczucie rozproszenia i tymczasowości, w brak poczucia przez

współczesnego człowieka zakotwiczenia w jednoznacznych tożsamościach i wyznawanych wartościach” (s. 7). Wyodrębniła antyherosów z kompleksami, uzależnionych i upadających outsiderów oraz stojącego się dresiarzem Nikogo, wiążąc ich z wyłaniającym się z powieści Żulczyka obrazem kryzysu męskości. Wykreowani w tej prozie bohaterowie, jak trafnie zauważyła Doktorantka, nie radzą sobie z rolami społecznymi, jakie przyszło im w życiu pełnić, są nadwrażliwi, nieodpowiedzialni i niedojrzali emocjonalnie. Cechuje ich ponadto płynność, bierność, bezbarwność, wyalienowanie czy niejednoznaczność. Żulczyk rezygnuje jednak z łączenia tych atrybutów ze „zmianą ‘89” (s. 104), czyniąc z wejścia w demokratyczny ustrój jedynie tło wydarzeń. Dzieje się tak ze względu na przynależność pokoleniową pisarza – Żulczyk urodził się w 1983 roku, dla niego zatem – jak skonstatowała Doktorantka – „przeżyciem pokoleniowym nie były zmiany po 1989 roku, ale raczej postmodernistyczna płynność, zagubienie w świecie bez trwałych wartości, zmienność aksjologiczna” (s. 105), co wiąże się z tak silnym eksponowaniem „wzorca antybohatera jako ucieleśnienia rozterek i niepewności” (s. 105). Nic dziwnego, że ów kryzys męskości będzie tu widoczny tak mocno. I tutaj wyłania się typologia, zgodnie z którą Doktorantka wyróżnia: męskość niedojrzałą, męskość zdominowaną i nieporadną, podporządkowaną z syndromem DDA, męskość hegemoniczną, homoerotyczno-braterską, męskość hemogeniczną, samowystarczającą. Pani mgr Izabela Janiec zwraca także uwagę (odwołując się zwłaszcza do rozpoznania Zbigniewa Melosika) na seksualizację męskiego ciała i feminizację męskiego wizerunku, pokazując, że Żulczyk sięga w swojej prozie po takie tematy, jak: „kult ciała”, „higiena ciała i ducha – upadek hedonisty”, „siła ojca przeciwko słabości syna”, „cielesna przeciętność”, „cielesność zdegenerowana”.

Osobną problematykę generują obecne w powieściach Żulczyka wizerunki ojca i ojcostwa, wśród których Pani mgr Izabela Janiec wyodrębniła: hegemonia Punishera oraz despota destruktora, a które – naznaczone między innymi alkoholizmem, zaburzeniami emocjonalnymi, przemocowością – „dalekie są od współczesnych postaw rodzicielstwa opiekuńczego i współuczestniczącego” (s. 147). W konsekwencji, jak słusznie stwierdza Doktorantka, „Bohaterowie prozy pisarza reprezentują zatem wyobrażenie o obrazie stereotypowej hegemonicznej męskości. ich realne postawy ukazują jednak męskość ułomną, nieporadną, dążącą do wyimaginowanego wzorca” (s. 150–151).

Ostatni rozdział dysertacji Pani mgr Izabeli Janiec przynosi analizę sposobu przedstawiania świata w prozie Jakuba Żulczyka. Refleksje Doktorantki krążą wokół konstatacji udowadniających, że pisarz, łącząc konwencję realistyczną z „takimi kategoriami,

jak: oniryzm, fantastyka, groteska, brutalizacja i wulgaryzacja języka bohaterów” (s. 8), opowiada się za specyficzną konstrukcją świata przedstawionego. W efekcie prezentowane w tych powieściach miasto staje się demonizowanym „symbolicznym potworem” (s. 8), obwinianym za los, jaki przypadł w udziale bohaterom tych opowieści, przekonując, że Żulczykowi zależało na zobrazowaniu „poczucia pustki i entropii współczesnego świata, w którym nie ma miejsca na uczucia” (s. 8). Ale też pisarz, dzięki wykorzystywaniu różnych estetyczno-stylistycznych kategorii, wydobywa dodatkowe sensy, podkreślając skomplikowanie nie tylko rzeczywistości czy tożsamości, ale także relacji interpersonalnych czy motywacji, jakimi kierują się wykreowane przez Żulczyka postaci.

Zaproponowana przez Panią mgr Izabelę Janiec próba przeanalizowania twórczości fabularnej Jakuba Żulczyka okazała się udana. Autorka rozprawy trafnie wyodrębniła kluczowe zagadnienia, omówiła je w kontekście genologicznym i problemowym. Przekonująco pokazała, że proza Jakuba Żulczyka „jest oryginalną propozycją artystyczną, w której świat przedstawiony i sami bohaterowie wykraczają poza klasyczne ujęcia realistyczne, a rzeczywistość nacechowana jest dodatkowo motywami rozpadu, zrelatywizowania, rozproszenia i destrukcji. Z kolei artystyczne rozwiązania, które wykorzystuje pisarz, stanowią o fantazmatycznym charakterze jego wizji świata przedstawionego” (s. 8–9).

Doktorantka skoncentrowała się na prozie Żulczyka, rezygnując z umieszczania tej twórczości w szerszych kontekstach społeczno-politycznych, kulturowych i biograficznych. Nieco szkoda, bo w wywiadach zdarza się Żulczykowi przyznawać na przykład do „przepracowywania” w swoich prozach zdarzeń z własnej biografii. Poszerzenie analizy o korzystanie choćby z własnych doświadczeń mogłoby usytuować pisarstwo Żulczyka na ciekawym tle. Pani mgr Izabela Janiec miała raczej – jak sugeruje lektura Jej dysertacji – ambicje porządkujące – stąd, jak można sądzić, tak chętnie sięganie po typologię. Nie zmienia to jednak faktu, że recenzowana rozprawa jest przemyślaną, wartościową i inspirującą poznawczo, spójną wewnątrznie, interesującą propozycją interpretacyjną, pokazującą, że Doktorantka płynnie porusza się po twórczości fabularnej Jakuba Żulczyka, potrafiąc poprawnie wykorzystywać literaturę przedmiotu. Chętne (choć nie nadmierne) sięganie w toku analiz po różne opracowania z teorii literatury czy recepcji pisarstwa Żulczyka dobrze świadczy o przygotowaniu Autorki. Owo zestawienie bibliograficzne można by jednak uzupełnić, biorąc pod uwagę opracowania nie tylko słownikowe, jak to ma miejsce w przypadku analiz gatunkowych, gdzie w większości przywoływane są właśnie słownikowe hasła. Moim zdaniem uwzględnienie na przykład książki *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako*

świadełstwo antropologiczne (2010) Mariusza Czubaja w analizie powieści kryminalnej lub *Subkultura emo. W kręgu fascynacji doświadczeń i przekonań* (2012) Radosława Mysiora w kontekście rozprawiania o emo mogłyby ubogacić rozważania i wnioski Doktorantki.

Z recenzyjnego obowiązku wspomnę jeszcze, że praca Pani mgr Izabeli Janiec, choć napisana poprawną polszczyzną, nie ustrzegła się przed błędami stylistycznymi czy interpunkcyjnymi. Występują powtórzenia (jak np. na s. 27 słowo podróż pojawia się aż 8 razy lub fraza „czasy antybohaterów w literaturze nie minęły” zanotowana została zarówno na s. 104, jak i na s. 105) czy literówki (np. na s. 28 zamiast Żulczyka mamy Żuczyka). Potknięcia te, znamienne dla każdego większego objętościowo tekstu, co oczywiste, nie zaniżają wartości merytorycznych omawianej tu dysertacji.

Reasumując, przedstawiona do oceny rozprawa *Między realnością a fantazmatem. O prozie Jakuba Żulczyka*, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Janusza Pasterskiego, rozwiązuje ważne zagadnienie badawcze, potwierdza wysoki poziom wiedzy teoretycznej w dyscyplinie literaturoznawstwa i dowodzi umiejętności samodzielnego pisania pracy naukowej. Jestem przekonana, że spełnia ustawowe wymagania stawiane dysertacjom doktorskim, określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Tym samym wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Izabeli Janiec do dalszych etapów przewodu doktorskiego.